

SŁOWO

WILNO, Środa 18 stycznia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

1. PANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80299.W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Zmiany w dyplomacji

Wiadomość o zmianach, jakie zajął pałac tu „kwestję Unji”. Nie można so-
na stanowiskach ambasadorów przy bie naprawdę wyobrazić lepszego przy-
gotowania, niż to, jakie mogli dać piasto

Min. Pieracki odpiera zarzuty opozycji

Dalszy ciąg obrad Komisji nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych
WARSZAWA PAT. — W dalszym ciągu
obrad wczorajszych sejmowej komisji budżeto-
wej przemawiał szereg posłów.

TELEGRAMY

WYROK W SPRAWIE
TRAMWAJARZY
WARSZAWA. PAT. W dniu dzisiejszym
warszawski Sąd Okręgowy ogło-
sił wyrok w sprawie kilkumastu tramwa-
jarzy, oskarżonych o działalność antyjan-
sarywną w czasie strajku tramwajarzy

Nad stosunkami naszymi ze Stolicą
Apostolską, z którą tak niedyplomatycz-
nie silnymi węzłami jesteśmy połączeni,
jako państwo, jako naród, cywilizacja,
unoszą się niemniej jak cień dwie rze-
czy: sprawa polityki unijnej, która dla
nas, autochtonów, zrosłych z tym kra-
jem, przedstawia się nietylko jako wadli-
wa z punktu widzenia polskiego, ale ja-
ko niemniej wadliwa z punktu widzenia
katolickiego. Niestety, konkordat nasz,
co do którego najpoważniejsi przedsta-
wiciele nauki prawa kościelnego wypos-
wiedzieli się w sposób krytyczny już w
czasie jego zawarcia, umożliwił przez zło-
ze strony polskiej sformułowanie nasz-
ych postulatów, wytworzenie tego cza-
lego stanu rzeczy, który określamy po-
tocznie jednym słowem: „Albertyn”.

Wydoby ukraiński postępują w tyle za społeczeń-
stwem, które już zastosowało się do ogólnych
wytycznych współzycia. — Całe społeczeństwo
musi się odciąć od wypadków teroru. Wspom-
niano o rzekomych konfidentach w ukraiń-
skich szlochach średnich. Mówca zapewnia, że
tego objawu nie ma i jeżeli był jakiś spora
dyczny wyjemek — to będzie bezwzględnie po-
tepijony. Poruszone tu sprawy band dywersyj-
nych na Polesiu. Faktyczny stan sprawy przed-
stawia się w ten sposób, że banda po rozwi-
aniu komunistycznej organizacji Zachodniej
Ukrainy, utworzyła się banda na terenie 7 gmin

Do konkursu stanęły ogółem trzy kwart-
lety, jeden warszawski i dwa lwowskie.
Obecna nagroda jest nagrodą przechodnią
Następny konkurs odbędzie się w marcu
roku przyszłego.

Było to naszą winą, raczej winą
człowieka, który, będąc w krytycznym
(— c'est bien le mot!) momencie mini-
strem wyznał zawari go, jak wiadomo,
bez szukania porozumienia z polskimi
specjalistami prawa konkordatowego.
Stanisław Grabski nie okazał tu ani tłu-
chę więcej przewidziłości, ani trochę
więcej poczucia interesu państwa, ani
trochę bardziej na szerszy horyzont na
przeloty efekt zakrojonego realizmu,
niż przy szef d'oeuvre swego życia, któ-
rego zaczyna się trochę zapóźno wypie-
rać: Traktacie Ryskim. Można powie-
dzić, że przy konkordacie ze Stolicą A-
postolską były tylko mniejsze „możliwo-
ści szkoderia” niż przy traktacie pokoju
z Rosją Sow., — ale gdy się to mówi,
to chyba wolno na zakończenie dodać,
że w wyzyskaniu i tych skromnych moż-
liwości szkoderia okazał się p. Grabski
niezaprzecznym mistrzem.

Struktura OWP była pod względem praw-
nym nieregulowana, bo raz chciało uchodzić
za stronnictwo polityczne, raz za stowarzysze-
nie. W programie oficjalnym OWP zakreślił
sobie hasła, które z początku nie budziły nie-
uśmiechu, lecz pod pokrywką tych hasel przy-
świecały inne tendencje. Minister wymienia róż-
ne wypadki, w których występowały członkowie
OWP, jak zerwanie godła państwowego, przy-
gotowanie rozruchów bezrobotnych, zabu-
rzenia podczas imienin Marszałka Piłsudskiego
różne awantury uliczne przy obchodzie święta
niepodległości, odczyty, ulotki. Te wykrocze-
nia skłoniły władze do rozwiązania OWP w
tych województwach, gdzie były te wypadki.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Tem trudniejszą, tem więcej wysiłków
i zdolności wymagającą jest dziś praca
naszego ambasadora przy stolicy Apo-
stolskiej, praca obciążona tak lekkomyśl-
ni innymi hipotekami. Nim powrócimy do
tych zmian na naszych placówkach za-
granicznych wyrażmy w tych „pierws-
szych uwagach” nietylko nadzieję, że
nieznany nam jeszcze następca hr. Po-
tockiego w Min. Wyznań nie będzie mu-
siał zapoznawać się dopiero z najbar-
ziej drażliwym zagadnieniem swego re-
sortu; ale że będzie najlepszym konty-
nuatorem tych wszystkich prac, które dla
podniesienia kleru prawostawnego, rze-
czy tak wielkiej wagi, był przez jego
poprzednika rozpoczęte. K. P.

Przechodząc do spraw polityki, stwierdza p.
minister, że każde nadużycie jest najstrasze-
j k rane i oddawane sądom. Co się tyczy straj-
ków, to jeżeli strajk jest polityczny, t. j. wy-
mierzony przeciw państwu, nie może być tele-
rowany, jeżeli zaś ma charakter ekonomiczny
— to władze bezpieczeństwa nie wtrącają się,
dopóki nie dochodzi do ekcesów.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Był człowiekiem, który trybunę ora-
tora przedkładał nad konferencje, nad
ściszone, zdaleka od reportera, zdaleka
od obiektywu pourparlers negocjacyjne.
Władysław Skrzyński jest tego przeci-
wienstwem. Przychodzi z Watykanu:
Watykan to jest dziwna placówka w dy-
plomacji. Do kanonów szkolenia dyploma-
tów należy, by otarli się oni w mło-
dości o staż sekretarski w tem mocar-
stwie o paru kilometrach kwadratowych
przestrzeni, a setkach milionów podda-
nych. Do zwyczajów dyplomacji należy,

Przechodząc do spraw polityki, stwierdza p.
minister, że każde nadużycie jest najstrasze-
j k rane i oddawane sądom. Co się tyczy straj-
ków, to jeżeli strajk jest polityczny, t. j. wy-
mierzony przeciw państwu, nie może być tele-
rowany, jeżeli zaś ma charakter ekonomiczny
— to władze bezpieczeństwa nie wtrącają się,
dopóki nie dochodzi do ekcesów.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

Przed faktem nominacji hrabięgo
Franciszka Potockiego na stanowisko
ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apo-
stolskiej możemy tylko uchylić głowy.
Niewątpliwie w osobie kilkoletniego sze-
fa wydziału departamentu wyznań w Mi-
nisterstwie W.R. i O.P. przechodzi na
tamtą placówkę człowiek, który te wszy-
stkie trudne i rzadkie walory, jakie
mieć winien nasz reprezentant przy Wa-
tykanie, łączy z jeszcze jednym, nie-
zmiernie zwłaszcza dla nas, na Wileń-
szczyźnie, ważnym: oto w przeciwi-
ństwie do od lat żyjącego zagranicą,
świątynie z jej stosunkami obznajmione-
go hr. Skrzyńskiego, ale oddalonego wsku-
tek tego właśnie od stosunków w kraju,
hr. Potocki zna je nawskroś dzięki swe-
mu poprzedniemu stanowisku, zna naj-
ważniejszą, najboleśniejszą, najbardziej

Wielką uwagę rząd przywiązuje do mo-
dubowy masyżnych stosunków handlowych.
Wzięliśmy udział w organizacji porozu-
mienia międzynarodowego w sprawie han-
dlu drzewnego. Prowadzimy politykę wspó-
pracy państw bloku rolniczego. Pod ko-
niec roku 1932 ogłoszono nową taryfę cel-
ną, która ma wejść w życie w październi-
ku 1933 roku. Łącznie z tem Polska musi
zrewidować większość dotychczasowych
traktatów handlowych. Dalszym krokiem
pomocy rolnictwu była akcja, ułatwiają-
ca rolnikom obsługę kredytową. Nie-
długo nastąpią dalsze etapy ustawodaw-
stwa finansowo - rolnego.

W Niemczech lodolamacze pracują w
Królewcu, Szczecinie, Warnemuende i
Sztalsundzie.
Gdynia jest wolna od lodu i żegluga
odbija się bez przeszkód.

KRONIKA



ŚROTA
Dzień 18
K. & Picta
jak
Henryka

Wschód słońca g. 7,42

Zachód słońca g. 14,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 17-1 1933 R.
Ciężnienie średnie 764
Temperatura średnia — 16
Temperatura najwyższa — 12
Temperatura najniższa — 21
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja: stan stały
Opad: pogodnie

PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Najpierw pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmniejszonym, potem stopniowy wzrost zachmurzenia i możliwość opadów. Noc silny, dniem umiarkowany mroz. Slabe wiatry zmienne.

NABOZENSTWA

— Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele ks. ks. Misjonarzy. We czwartek dnia 19 stycznia r. w kościele ks. Misjonarzy odbędzie się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Suma będzie odpowiadająca o godz. 10, a nieszpory po południu o godz. 5.— Na sumie i na niesporach będą wygłoszone nauki o Najśw. Sakramencie.

MIEJSKA

— POZYCZKI BUDOWLANE. Komitet Rozbudowy otrzymał powiadomienie że w najbliższym czasie nastąpi urzędowe obniżenie oprocentowania pożyczek długoterminowych udzielonych z funduszy państwowych na budownictwo mieszkaniowe. Ponadto przedłożony ma zostać termin amortyzacji tych pożyczek.

— SA JUZ ZASTĘPCY „ARBONOW”. W związku z możliwością wycofania się „Arbonów” z terenu wileńskiego już obecnie wpływają do magistratu różne oferty w formie zapytań czy miasto nie zechciałoby nawiązać paktu o współpracy w kwestii objęcia spustozny po T-wie M. i M. Kom. Autobusowych i zorganizowania w Wilnie bardziej sprawnej komunikacji autobusowej na warunkach podobnych jak dotychczas.

Z uwagi na potrzebę zlikwidowania umowy co może nastąpić w tych dniach magistrat nie zastawiał się na złożone mu propozycjami zachowując w tym wypadku całkowitą rezerwę.

— REFORMA PODATKU OD SZYLDÓW. Magistrat opracował nowe normy dla podatku od sztyldów i wywieszek reklamowych. Na przyszłość wysokość podatku będzie uzależniona od strefy w jakiej dane przedsiębiorstwo znajduje się, bowiem miasto ma być podzielone na specjalne okręgi reklamowe. Sfery handlowe ułożyły projekt ten za bardzo celowy i dogodny dla zainteresowanych.

— SPRAWA B. KOMENDANTA STRAZI. Sąd dyscyplinarny przeciwko byłemu komendantowi straży ogniowej p. Wali-górce odbędzie się jeszcze w bież. miesiącu.

Daty jeszcze ściśle nie ustalono niemniej skład sądu jest już znany. Wehdoda do niego pp. dr. Kucharski, Nagórski i Drzewicki. Akta sprawy wynoszą 14 stron maszynowego pisma.

— CZY MASKI STRAZI OGNIOWEJ SA ODPOWIEDNIE. W związku z onegdajszym pożarem przy ul. Mymowej 9 podczas którego uległo zniszczeniu 5 strażaków, prezydium miasta zaleciło przeprowadzić dochodzenie w celu ustalenia wartości używanych masek gazowych i czy nie zaszyły w tym wypadku jakieś odchylenia natury konstrukcyjnej.

SKARBOWA

— ULGI PATENTOWE. Władze Skarbowe przyjmują podania od właścicieli zakładów rzemieślniczych (4 — 8 kat.) o ulgi patentowe. Zmilenienie kategorii przedsiębiorstwa nastąpi w razie stwierdzenia zatrudnienia bezrobotnych, których liczba wpłynęła na określenie opłaty patentowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ODCZYT P. LORENTZA O BAZYLICE WILEŃSKIEJ. Staraniem Oddziału Kulturalno - Oświatowego przy Związku Inwalidów Wojennych w Wilnie ul. Ostrobramska Nr. 27, konsenwator p. Lorentz wygłosi dnia 18-go stycznia b. r. o godz. 6-tej w lokalu Związku odczyt na temat „Bazylika Wileńska”. Wstęp dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości bezpłatny.

— Doroczne walne zebranie Wil. T-wa Ginekologicznego odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 20 w I terminie i o godz. 20 min. 30 w II terminie w lokalu Kliniki Polonico - Ginekologicznej USB (Bogusławska 3) na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności Tow. za r. 1932; 2) Wybory nowych władz Tow.; 3) Wolne wnioski.

Następnie odbędzie się posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracja; 2) Dr. G. Gordon: Krwa wieniec wywołanych nowotworami złośliwymi 3) Dr. W. Karnicki: Zaburzenie korelacji zru-czoł dokrewnych jako czynnik w chorobach psychicznych (doniesienie pracodawcy).

— Komunikat Związku Pań Domu. — Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 19 bm. we czwartek o godzinie 17 w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14).

Część I. Odczyt p.t. „Znaczenie macierzyństwa dla kobiety” wygłosi prof. Wł. Jakowicki. Część II. Składowa herbata celem zapoznania się członków między sobą i udzielania sobie wzajemnie rad i doświadczeń.

Wstęp dla członków bezpłatny, dla wprowadzonych gości zł.

— Z Towarzystwa Krajowego, Kolo Miłośników Wilna i Wileńskiego Polskiego T-wa Krajowego (oddział wileński) urzą-dza w czwartek dnia 19 bm. o godz. 8 wie-czór w lokalu Związku Zawodowego Litera-tów Polskich przy ul. Ostrobramskiej 9 zebranie dyskusyjne na temat upamiętnienia rocznicy przypadających na r. 1933 (200-lecie śmierci Lwa Sapiehy, 400-lecie urodzin Stefana Bato

Przed pogrzebem ś.p. dyr. Stanisława Białasa

PREZESA ARCHIDIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOL. W WILNIE.

W dniu wczorajszym z inicjatywy Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, w których ś. p. dyrektor Białas brał czynny udział. Zebranie zaszczycił swą obecnością Jego Ekscelencja ksiądz biskup Kazimierz Miculakiewicz, który też przewodniczył zebraniu.

Po odwołaniu krótkiej modlitwy i uczczeniu zmarłego przez powstanie omówiono szcze-góły pogrzebu.

Ustalono zostało, że eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Mickiewicza 47 w dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. poprowadzi JE. ksiądz biskup K. Michalkiewicz, skoliczono się we kazanie tegoż dnia w kościele św. Jakóba wygłosi ks. kan. Jan Kretowicz, nabożeństwo zaś żałobne w dniu jutrzejszym w kościele św. Jakóba odprawi o godz. 10 rano J. ks. arcybiskup Romuald Jambrykowski, metropolita wileński, a okolicznościowe kazanie wygłosi ks. rektor Czesław Falkowski.

Na cmentarzu przemówienie wygłosi dyrek-tor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. Fr. Kafarski. Bezpłatnie po pogrze-bie w sali Tow. Chrześcijańskiego Domu Ludo-wego (Metropolitalna 1) odbędzie się akademi-a żałobna, poświęcona pamięci zmarłego.

Wszystkie organizacje i instytucje społeczne, w których zmarły pracował, proszone są tą drogą o zgłoszenie ewentualnych przemówie-ni swych przedstawicieli (Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Metropolitalna 1 tel. 7-63).

Na zebraniu wyłonił się projekt, żeby zamiast wieńców na trumnę zmarłego przagnąć uczcić w ten sposób pamięć ś. p. dyr. Stanisława Białasa raczej składali ofiary na cele społeczne.

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego którego długoletnim dyrektorem był ś. p. Stanisław Białas, przesłało do dyspozycji Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” 50 zł. zamiast wieńca na trumnę zmarłego.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolicki Związek Polek archidiecezji wileńskiej, Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecezji wileńskiej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie, Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” zamiast wieńca na trumnę ś. p. prezesa Stanisława Białasa składają do dyspozycji Komitetu Ratowania Bazyliki 75 zł.

Katolicki Związek Polek Archidiecezji Wileńskiej dzielić się ze wszystkim Stowarzyszeniami smutną wiadomością o śmierci ś. p. dyr. Stanisława Białasa — prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w smutnych uroczystościach pogrzebowych.

Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” w związku ze śmiercią nieodżałowanej pamięci prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dyr. Stanisława Białasa zaprasza wszystkich członków parafialnych wydziałów „Caritas” do wzięcia udziału w smutnych obrzędach pogrzebowych.

Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie wzywa szanowne patronaty i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej miasta Wilna do wzięcia udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. dyr. Stanisława Białasa — prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Katolicki Związek Mężczyzn Archidiecezji Wileńskiej wzywa członków Stowarzyszeń Mężczyzn Katolickich miasta Wilna do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Stanisława Białasa — prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Serca na rozdrożu
CASINO—10% dla mnie!
PAN—Czemp.
LUX—Cud wilków.
HELIOS — Rasputin
ADRIA — Szary dom.
HOLLYWOOD — Szanghaj — Express
SWIATOWID—Na zachodzie bez zmian.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Ciężko pokąsana przez psa. — Zamieszkała przy ul. Skopówka 1 handlarzka 49 l. Z. Krzemieńska przechodząc przez podwórkę została napadnięta przez psa, który tak ją dotkli-wie pokąsał, że poszwankowana musiano odwieźć do szpitala Żydowskiego.

— Oblawa. — Z racji dnia targowego podczas obławy na rynkach policja zatrzymała kilku złodziei w tym dawno poszukiwanego kieszonkowca S. Stejgmana.

— SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKA. Namiot Zelik (Szopena 5) doniósł policji o systematycznej kradzieży z jego mieszkania różnej garderoby męskiej i damskiej oraz bielizny. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosiła 200 złotych. Ustalono, że kradzieży tych dokonywała służąca Namiota Zelika — Stoma Olga (Lwowska 11) Podczas rewizji znaleziono u niej część skradzionych rzeczy i zwrócono poszkodowanemu. Nieuczciwą służącą zatrzymano.

— ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA. Zatrzymany został Durycki Edward (zaułek Warszawski 9), winny — jak ustalili prze-prowadzone dochodzenia — kradzieży 2 walizek, garderoby, bielizny, i aparatu fotograficznego (łącznie wartość skradzionych rzeczy wynosi 850 zł.) z mieszkania Tatowila Juliana (Mostowa 7), o czym w swoim czasie donosiliśmy. Część skradzionych rzeczy znaleziono przy Duryckim.

Ofiary

Zamiast złożenia wieńca na grób byłego dyrektora oddziału, ś. p. Stanisława Białasa, — Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Kolo w Wilnie przekazało bezpośrednio zł. 100 na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji i zł. 50 tow. „Caritas”.

Dla uczczenia pamięci dra Marjana Moszyńskiego zamiast kwiatów na trumnę na schronisku nieuczalcie chorych dr-ostwo Halicy składają zł. 5.

Beziemiennie dla najbiedniejszych zł. 5.

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z KRZYLICY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSKY! POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJ CIE NALEPKI PRZECIWGRU-ZLICZECIE! POPIERAJCIE BUDOWE SANATORJUM POD WILNEM.



Stanisław Białas

em. Dyrektor Banku Polskiego w Wilnie, wiceprezes Kom. Woj. Wil. L. O. P. P., prezes Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, prezes Wil. Kcm. do Zwalczenia Rakę, członek Zarządu wielu innych Stowarzyszeń Społecznych

po krótkich a ciężkich cierpieniach opanował św. Sakramentami dnia 16 stycznia 1933 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Ad. Mickiewicza 37 do kościoła św. J. Koba nastąpi we środę dnia 18 b. m. o godzinie 5 po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek dn. 19 b. m. o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokcin.

O czym zawiadamiaj w smutku pogięteli

ŻONA I SYN.



Stanisław Białas

Członek Komisji Rewizyjnej Wileńskiego Banku Ziemskiego

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 16 stycznia 1933 r.

o czym zawiadamia

WILEŃSKI BANK ZIEMSKI



STANISŁAW BIAŁAS

Długoletni Prezes, ostatnio Wiceprezes Komitetu Wojew. Wileńskiego L. O. P. P.

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 16 stycznia 1933 r.

O czym zawiadamia

Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego L. O. P. P.



STANISŁAW BIAŁAS

Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 16 stycznia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Mickiewicza 37 do Kościoła św. Jakóba nastąpi we środę dn. 18 b. m. o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek dn. 19 b. m. o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu.

O powyższym zawiadamiają: Rada Nadzorcza i Zarząd Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie oraz Rada Naukowa i Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

SPORT

PROJEKT WILEŃSKI REORGANIZACJI LIGI

Wileński Okr. Związku Piłki Nożnej opracował i wysłał w dniu wczorajszym wniosek, na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N'u, w sprawie reorganizacji Ligi.

Oto jak wygląda ten wniosek:

„Liga składa się z dwóch obwodów, — północny i południowy, każdy zaś obwód liczyć będzie 8 klubów; które rozgrywać mistrzostwa w swych obwodach, systemem punktowym.

Powiększenie Ligi nastąpi przez włączenie czterech finalistów mistrzostw klasy „A” PZPN z roku 1932.

Do północnego obwodu należą: Poznań, Łódź, Warszawa, Pomocze, Wilno, Białystok; Polesie; przyczem WKS 22 p. p. włącza się do obwodu północnego:

Do południowego obwodu należą: — Śląsk, Kraków, Lwów, Kielce, Lublin i Wołyń.

Pieniążki kluby każdego obwodu rozgrywać ze sobą systemem ligowym finał o tytuł mistrza PZPN.

Ostatni klub każdego obwodu spada do klasy „A” na miejsce zaś jego do Ligi wchodzi mistrz klasy „A” danego obwodu.

Mistrzostwa klasy „A” rozgrywane będą w dwóch rundach, również według podziału na obwód północny i obwód południowy, jak w Lidze”.

Proponowany skład Ligi:

- 1) Obwód północny: Legia, Warszawianka, Polonia, Warszawa, Warta, Legia (Poznań), Ł. K. S. 22 p. p. i 1 p. p. Leg.
- 2) Obwód południowy: Cracovia, Włsla, Gurbannia, Ruch, Czarni, Pogoń, Podgórze i Polonia (Przemysł).

Pod wnioskiem tym niewątpliwie podpisze się chętnie każdy wilmianin, gdyż przyjęcie wniosku przez Walne Zgromadzenie PZPN'u oznaczałoby wielość Wilna w imię wielkiego święta piłkarskiego Polski, a pozatem ten system rozgrywek ożywiłby wszystkie okręgi słabsze. (t).

Wzrost Spółdzielni Polskich

Warszawa — Wilno 17 stycznia 1933 r.



D-r MARJAN MOSZYŃSKI

Organizator i b. Naczelný Chirurg Szpitala Kolejowego w Wilnie

zakończył życie dnia 16-go stycznia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Garbarskiej Nr. 3/5 nastąpi we środę dnia 18 b. m. o godzinie 18-ej (6 wiecz.) do kościoła św. Ducha.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we czwartek 19-go o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiaj w smutku i żałobnym

Kolejcy i Personal Szpit. Kolejowego w Wilnie.

POPIERAJCIE L.O.P.P.I

Tragiczna zabawa chłopiska

WILNO. — We wsi Muszczewice gminy komajskiej, zebrała się liczna młodzież wiejska w zamiarze zabawienia się. Na zabawie byli i starsi włościanie. Antagonizm między kłuczkami mieszkającymi doprowadził do kłótni, a następnie do bójki, podczas niej zabity został mieszkaniec tej wsi Julian Stanczyk, zaś ciężko

ranny Boł. Czapa ze wsi Lachowicz. Trzej inni uczestnicy zabawy są leżący ranni. Władze wszczęły energiczne dochodzenia, gdyż — jak stwierdzono — była w użyciu broń palna. Za równo Czapa zginął od kuli, jako że wszyscy inni odnieśli rany postrzałowe.

lidzka

— PROCES SZPIEGOWSKI. Wczoraj przy drzwiach zamkniętych Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę szpiegowską 5 mieszkańców Ejszyszek — Chaima Szszera, Morducha Różana, Mity Łańskiej, Mowszy Guraza i Judela Gierbarzewskiego. W wyniku rozprawy skazano: Szszera na lat 5 więzienia, Różana i Łańską — na kary po 4 lata więzienia, Guraza — na dwa miesiące aresztu.

W drugiej podobnej sprawie przeciwko 4 mieszkańcom Werenowa, oskarżonym o działanie na rzecz państwa oświeconego, Mikołajowi Pawlukiewiczowi, Zorachowi Szulbickiemu, Kazimierzowi Mielko i Janowi Lepieszko. Sąd wydał wyrok, skazując Pawlukiewicza na 6 lat więzienia, Szulbickiego na 2 lata, Mielko skazano został na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 2 lata, Lepieszko zaś został uwolniony.

— SMIERĆ W MŁYNIU. We wsi Mełkowszczyzna pod Lidą, w młynie wodnym należącym do Sapuna Piotra, żona właściciela ponawia przez pas transmisyjny i uderzona silnie o podłogę, poniosła śmierć na miejscu.

— PODPALENIE. W dniu 21 grudnia ub. roku we wsi Piaskowice gminy bielockiej na strychu domu, zamieszkałego przez rodzinę Lebedzkich, wybuchł pożar, który został jednak zlokalizowany. Obecnie w wyniku przeprowadzonych dochodzeń, ustalono, że przyczyną pożaru było umyślne podpalenie przez Józefa Lebedzkiego w celu uzyskania premii asygnacyjnej w wysokości 600 zł. Sprawę skierowano do tego czynu ciągle niesmaki na ile zamierzonego podziału majątku między nim a matką Florentyną, bratem Michałem i siostrą Bolesławą. Lebedzkiego zatrzymano i przekazano do dyspozycji sądu śledczego.

KOROLEWCE gminy wojtomskiej.

Dnia 8 bm. o godz. 6 wieczorem w Korolewce odbyło się w szkole powszechnej przedstawienie amatorskie, urządzone i zorganizowane staraniem p. N. Łuzgina, kier. tutt. szkoły przy czynnej i nieustraszonej pracy p. Łuzginowej (żony kier. szkoły) i chętnie młodzieży wioskowej. Zostały odebrane aż 3 sztuki: „Wesle Zosi” w 1 akcie, „Wybory starszyzny” i „Lud” — w języku białoruskim. Z prawdziwą satysfakcją patrzyło się na arę tej zdolnej wiejskiej młodzieży, która włożyła w wykonanie obrazków całą swoją duszę i wiarę. — Podkreślić należy, iż większość amatorów to amalfabeci i role swe uczyli się pod dyktando p. Łuzginowej, której bezinteresowna praca zdobywa szerokie uznanie. Szała szkolna była wypełniona po brzegi przez licznie zebranych rodziców szkolnej młodzieży, oraz miejscowego społeczeństwa. Z wykonawców poszczególnych ról należy wyróżnić odtwórcę roli żeńskiej „basy” — przez syna pp. Łuzginów. Przed rozpoczęciem zabawy na scenie został wykonany brawurowo „kozak”, odtworzony z prawdziwym talentem przez p. Ninę Łuzginównę. Długo oklaskiwaną przez obecnych. Ochoce tańce zakończyły zabawę, — to też w miłej i serdecznej atmosferze spędziła młodzież te kilka godzin przy zdrowej rozrywce, na której zabawili się i starsi, gwarząc ze sobą; cieszyli się, że szkoła oświatowa o naukę i działalność szkolną, lecz i w chwilach świątecznych i rozrywki, by godziwie spędzony czas odebrał od trosk codziennego życia mieszkających wsi, zabitej deszkami od świąt. Zauważać należy, iż w szkole tutaj, staraniem kier. szkoły została urządzona stała scena.

Jak widzimy, wszystko przemawia za tem, by po usianach naszych wykorzystywano wszelkie możliwości, popierając szlachetną inicjatywę naszego oświatowego nauczyciela, — a owoce zobojętej pracy dadzą niewątpliwie piękne wyniki. I. P.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich sklepach składach spożywczych znane środki od odcisków

Prow. A. PAKA.

Wyszli z druku **Krótki Rys Dzieł Tajnej Oświaty Polsk. na ziemi Wileńskiej** opracowała L. ŻYCKA we wszystkich Księgarniach cena 1 zł. 30 gr.

Dźwiękowe kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Jac dz. 5 mozesz podziwiać film

Serca na rozdrożu

uslyszec zobaczyc balet grote kowy Ciotkę Albinową RADWAN z uroczemi partnerkami

Najulubieńsza para z chałków w na nowszej swej kreacji superp zebou 1933 r. reżyserji Reubena M. moulana Maurice CHEV LIER i Joannette MAC D'IN LO KOCHAJ MNIE DZIŚ w kinie „HELIOS”

Dźwiękowe Kino HELIOS

Dziś na wszystkie seanse Balkon 49 gr. ceny niższe Parter 80 gr.

W rol gł. genialny CONRAD VEIDT. Pieśni romansu cygański w języku rosyjskim. — Szkielet Polskich Koiel

Dźwiękowe kino „PAN” Wielka 42, tel. 528

Ostatnie dni. Wszystkie muzyki i baczyc rekordowy film „CZEM” Niech żyje wolność Wspaniały film Piękna i Radość życia

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

Dziś! Największa i najhulajniejsza nasja doby obecnej SZANGHAJ-EXPRESS Arcydzieło dźwiękowe znakomitego reżysera Josef Sternberga Reklama obsada: MARLENA DIETRICH, Anna May Wong i najwybitniejszy gwiazdor ekranu C. V. Brock. Film osnuty na ile ostatnich wydarzeń w Chinach. — Nad program Atrakje dźwiękowe Początek o godz. 4 6 8 i 10,20, w dniu świątecznym o g. 2-je

grodzieńska

— KOMUNIKAT T-WA KRAJOZNAW CZEŁEGO. Członkowie oddziału P. T. Krajoznawczego, posiadający legitymacje kolejowe, proszeni są o złożenie takowych dla przelęgaty na rok 1933 w kancelarji p. not. Miłkowskiego przy ul. Wróblewskiego 1. Tamże przyjmowane są składki członkowskie, które wynoszą 50 gr. miesięcznie.

— NOWOMIANOWANY PROKURATOR SĄDU OKRĘGOWEGO PRZYBYŁ DO GRODNI. W sobotę przybył do Grodna nowomianowany Prokurator Sądu Okręgowego p. Mieczysław Godlewski i objął urządowanie.

— „AMATORZY” LAMPEK ELEKTRYCZNYCH. Ostatnio daje się zauważyć wprost masowe kradzieże lampek elektrycznych.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO” Dominika 26. Johnny Weismüller w filmie p. t. Człowiek Małpa ta reklama wystarczy dla każdego kto chce zobaczyć nadzwyczajny superfilm światła! Wstęp od 49 gr.

KINO „PALACE” Grzybski 13. Emil Jennings Harry Liedtke, Lydja Salomonowa i Dayny Serwace w filmie p. t. Żona Faraona Reż. Ernest Lubitsch Wstęp 49 gr.

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4. Czarujące zjawisko ekranu Liljan Harway, Henri Garat i P. Brasseur w superfilmie p. t. Jasnówłosy Sen Wstęp od 49 gr.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10. Dziś wstęp od 49 gr. Najwspanialsza i najpotężniejsza epopeja z dziejów dawnego Rzymu i martyrologii Chrześcijaństwa wg nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza **QUO VADIS..?** W roli Nerona genialny tragic Em I Janings i piękna Rina de Liguero

FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186 Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 8-lampowy odbornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

baranowicka

— SPRAWNOŚĆ POLICJI, RABUNEK I WYKRYCIE SPRAWCÓW. W dniu 23 stycznia Abrem Kierbiel zameldował na posterunku P. P. w Lachowiczach, że jeszcze 5. I. wieczorem jadąc kolumną na drodze pomiędzy Swojatyżkami i Wolaszami gm. Dąbrowskiej został zatrzymany przez 2-ech osobników, którzy pobili go łaskami a następnie zabrali kilka grzebieli damskich i zapalniczki wartości 2 zł., i zbiegli.

Kierbiel nie meldował wcześniej, gdyż był obłożnie chory. Na skutek tego zameldowania post. policji Lachowicze wszczęły dochodzenia i ustalili, że napastnikami byli mieszkańcy wsi Podbłewicki gm. Wolna Juljan Wasilowski i Eljasz Sasin, przyczem Sasin został zatrzymany a Wasilowski narazie był na wolności, gdyż wydał się z domu, mającym jednak nadzieję, że wkrótce podzieli los swego kolegi.

Dr. A. WEŻYK powrócił ul. Szwedowa 9 w Baranowiczach Choroby weneryczne, skórne, płciowe Przyjmuje: w g. 7.30 — 8.30 r. 3—5 pp. 7—9

JESTEMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

FRANCISZEK PAKKARD 38) **Podwójne życie Jimmy Dala** — Travers zbliżył się z Klarkem, w czasie, gdy zaczynał swą karierę adwokacką, — ciągnęła dalej swe opowiadanie Marja Lassal. — To on wciągnął go do rozmaitych nieczystych spraw. Te sprawy przynosiły mu duże zyski. Za plecami Klarky'ego kryła się silna i duża organizacja, której członkiem stał się stopniowo Travers. Ale nie znał nikogo z jej członków, poza Klarkem, od którego odbierał wskazówki i rozkazy. Z rozkazu Klarky'ego wdał się z moim ojcem postaral się uzyskać jego zaufanie i stopniowo wziął w swe ręce wszystkie jego sprawy... Kiedy ojciec mój umarł, Travers miał nakazane wezwać telegraficznie mego stryja, — Travers wiedział, że depesza miała sprowadzić człowieka, postawionego przez sążkę, ale nie miał pojęcia o tem, że zbrodniarze zabili ojca stryja. Dopiero teraz Klarky przyznał mi się. W ten sposób Travers stał się, bez woli swej, współnikiem morderstwa. Spojrzała na Dala i uśmiechnęła się. — Nie wyobrażasz sobie, jakie diabła ską, nieludzką cierpliwość mieli ci lu-

dzie, w przeprowadzaniu swego planu. Kupili oni od stryja jego fermę w Australji i zaproponowali wygodną transakcję w Nowej Zelandji. Ale stryj mój nie pojechał do Nowej Zelandji. Oni zabili go pro drodze, a jeden z członków sążki przyswoił sobie jego papiery. Pięć lat trwały przygotowania! Na długo przed śmiercią mego ojca jeden z agentów sążki zamieszkał w Nowej Zelandji, pod nazwiskiem Henryka Lassala. — Dlatego to na propozycję ojca, by się spotkać, odpowiedział, że dla niego wyjazd jest rzeczą niemożliwą. Bał się spotkania z człowiekiem, który mógł go zdemaskować. Było to jedyne niebezpieczeństwo: nikt z dawnych, australijskich znajomych stryja, nie poznałby się o naszym miejscu, bo ten człowiek „był do niego rzeczywicie bardzo podobny. „Centrum” zapoznało go ze wszystkimi głównymi faktami z życia prawdziwego Henryka Lassala. Listy do ojca pisywał od czasu przeniesienia się do Nowej Zelandji, wyjątkowo na maszynie. Ojciec uważał to za dowód, że stryj miał się bardzo dobrze.

zniszczenie sążki, zanim oni zdążą zniszczyć nas. Jedym z takich dowodów byłoby świadectwo śmierci stryja, które można było dostać w Australji. — Ponieważ Travers nie mógł zostać w Anglii, postanowiliśmy, że pojedzie do Australji, na poszukiwanie dowodów. Zraz po tej rozmowie, wysłiznął się z do mu, kuchennymi schodami i zniknął, bez śladu... Dopiero przez miesiącem zjawił się znou na horyzoncie. Przeczytałam umówione ogłoszenie w „Wiadomościach Porannych”. — Rano opuściłam dom stryja — samozwańca od pretekstem odwiedzenia przyjaciółki. — W ciągu tych paru dni spieniężyłam wszystko, co miałam i podjęłam z banku pieniądze, pozostawione mi przez matkę — na szczęście byłam już pełnoletnia. A potem zrobiłam się tem, czem jesteś: zmieniałam postacie, przechodząc kolejno od biednej robotnicy do bogatej wdowy w modnym pensjonacie West-Endu, ale najczęściej pokazywałam się ludziom pod postacią, w której mnie widzisz teraz. Od pięciu lat prowadzę takie życie. Śledziłam każdy krok mego „stryja”, starając się poznać jego współników, modając się, by Traversowi wspanioli się poszukiwania, codziennie czytałam ogłoszenia w „Wiadomościach

Porannych”, zawsze bez rezultatu. Wreszcie straciłam nadzieję... — Nic mi się nie udawało Jimmy. Klarky nie zjawiał się nigdy w domu „stryja”, ale teraz zrozumiesz, skąd miałam te wszystkie informacje, których udzielałam „Szaremu Znakiowi”. — Takim było moje życie. Nie zrywałam ani na chwilę nie, kłami, nie przyłączałam dobrowolnie swe życie z życiem świata zbrodniarzy. Szukałam dowodów, podśluchiwałam, dowiadywałam się, zoubywałam zaufanie męłów społecznych... Rozumiesz, dlaczego nie chciałam widywać się z „Szarym Znakiem”. Wiedziałam, że narażam swe życie na każdym kroku, nie chciałam narażać „Szarego Znaka”. — Cztery tygodnie, po znalezieniu pierwszej wzmianki w gazecie, która zawiadomiła mnie o powrocie do Anglii Traversa, znalazłam drugie ogłoszenie z numerem telefonu. Travers był w Londynie! Miał to czego szuka! Ale nie mogłam się spotkać: on bał się, że jest śledzony, ja również. Resztę już wiesz. W paczce tej były dokumenty, które miały być zgubne dla całej sążki. Teraz, po śmierci Traversa nie znajdziemy dokumentów. Ale teraz rozumiesz, dlaczego tak bardzo chodzi im o tę paczkę? Jest

to dla nich kwestja życia i śmierci. Dlatego szukają mnie? Bo tylko po mojej śmierci zadokumentowanej, miliony ojca przejdą w ich ręce... I teraz, teraz wszyscy stko przepadło. Wyciągnęła obie ręce do Dala — Ach, Jimmy, Jimmy... Tak długo walczyłam sama! Co teraz będziemy robić? — Walczyła długo sama! — słowa te były dla niego dziwnie bolesne. Teraz on będzie walczył za nią! Ale jak? — Skrzynka numer 4281 — krzyknęła nagle. — Co to za skrzynka? Gdzie ona jest? — Marja wzruszyła ramionami. — Nie wiem. — Kto jest John Johansen?? — Nie wiem. — I nie wiesz, gdzie jest sztab „Centrum”? — Nie... Oszołomiony Dal nie mógł przez chwilę wydobyć głosu. — Boże!... Spuściła oczy smutnie: — Bardzo źle, Jimmy... prawdziwa Prawda, że wszystko zginęło!

D. C. N.